Wizja Tommy'ego Hicksa z 1961 roku: olbrzym i płynne światło

22 sierpnia 2026

chrzescijanie-rzeszow.pl/blog/wizja-tommyego-hicksa-1961

SPIS TREŚCI

1 Co zobaczył, po kolei 2
2 Dwie rzeczy, które w opowiadaniu tej wizji zwykle się gubią 3
3 Dlaczego ta wizja przetrwała sześćdziesiąt lat 3
4 Jak z tym postępować 3

25 lipca 1961 roku, około wpół do trzeciej nad ranem, Winnipeg w Kanadzie. Tommy Hicks, ten sam, który siedem lat wcześniej wypełnił stadiony w Argentynie, zobaczył coś, co potem spisał i opublikował. Wizja wróciła **trzy razy**, za każdym razem identyczna w szczegółach: raz rano 25 lipca i ponownie 27 lipca o tej samej godzinie.

> Pełny tekst wizji publikują m.in. Kenneth Copeland Ministries, Billye Brim Ministries i archiwum healingandrevival.com (PDF). Data, godzina, miejsce i trzykrotne powtórzenie wizji pochodzą z jego własnego zapisu.

Zacznijmy od tego, co da się sprawdzić, a czego nie. **Da się sprawdzić, że Hicks miał tę wizję, zapisał ją i opublikował**, z datą, godziną, miejscem i nieprzerwanym ciągiem wydań od sześćdziesięciu lat. Treści wizji sprawdzić się nie da, bo treści wizji nikt nie sprawdza. To jest relacja człowieka, nie dokument.

Mówimy to na wstępie, bo w tej serii pytamy o źródło każdej historii. Tutaj źródło jest wzorowe. Tylko że źródłem jest jeden człowiek i jego świadectwo.

Co zobaczył, po kolei

Olbrzym. Postać tak wielka, że sięgała od bieguna do bieguna, a ramionami od morza do morza. Pokryta gruzem i brudem od stóp do głów. Sprawiała wrażenie, jakby walczyła o życie i od czasu do czasu próbowała się podnieść.

Stworzenia. Wokół niej ohydne istoty, które uciekały, gdy olbrzym się poruszał, i wracały, gdy zamierał. Kiedy podniósł oba ramiona ku niebu, tysiące ich uciekło w ciemność.

Powstanie. Olbrzym wstał, otrząsnął z siebie gruz i podniósł ręce w uwielbieniu. Chmury zrobiły się srebrne i spadły z nich wielkie krople **płynnego światła**.

Rozpad na ludzi. Postać zaczęła topnieć i rozpuszczać się w miliony ludzi na całej powierzchni ziemi, wszystkich z podniesionymi rękami.

Chrystus. Postać w bieli, którą Hicks rozpoznał jako Jezusa, wyciągała rękę i wlewała to płynne światło w poszczególnych ludzi. Ci stawali się uzdrowicielami i czyniącymi cuda we wszystkich narodach.

Służba. Ludzie ze wszystkich zawodów i stanów uzdrawiali chorych, otwierali ślepe oczy i wskrzeszali umarłych. Byli prześladowani i przechodzili przez ogień, ale nie dawali się zatrzymać.

Szydercy. Część ludzi odrzuciła to, co zobaczyła, i cofnęła się w ciemność.

Koniec. Grzmot zapowiedział przyjście Chrystusa. Groby się otworzyły, święci wszystkich wieków powstali i utworzyli jedno ciało w olśniewającej bieli, oblubienicę. Na końcu Hicks zobaczył gniew Boży wylany na ziemię i zniszczenie miast i narodów. Potem się obudził.

Dwie rzeczy, które w opowiadaniu tej wizji zwykle się gubią

Pierwsza: płynne światło, nie płynna oliwa. W tekście Hicksa spadają krople *liquid light*. W wielu kazaniach zamienia się to na oliwę. Różnica jednego słowa, ale kierunek jest wyraźny: oliwa to obraz namaszczenia do zadania, światło to obraz obecności i chwały. Zamiana przesuwa całą scenę z „Bóg jest tutaj" na „dostałem wyposażenie".

Druga: szydercy. W oryginale są i są przeciwwagą dla całej reszty. Nie wszyscy, którzy widzieli, weszli. Bez tego fragmentu wizja czyta się jak obietnica dla wszystkich, a Hicks jej tak nie zapisał.

Trzeci szczegół, mniejszy, ale porządkujący fakty: wizja jest z **1961 roku**, a nie z ostatnich dni życia Hicksa. Żył potem jeszcze dwanaście lat, do 6 stycznia 1973.

> Daty życia i wycofania się ze służby: biogram Tommy'ego Hicksa, Revival Library. Miejsce pochówku nie jest znane.

Dlaczego ta wizja przetrwała sześćdziesiąt lat

Bo ma jeden obraz, który wchodzi pod skórę i zostaje: **Kościół jako jedno wielkie, leżące ciało, przywalone gruzem, które się podnosi.** To nie jest obraz o mocy poszczególnych ludzi. To obraz o tym, że jest ich jeden.

> *Aż dojdziemy wszyscy do jedności wiary i poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary dojrzałości pełni Chrystusa;*
>
> EF 4:13

Paweł używa dokładnie tej samej figury: wielu ludzi rosnących do *jednego* dojrzałego człowieka. Hicks zobaczył to od drugiej strony: najpierw jedno ciało, potem miliony osób, w które wlewa się to samo światło.

> *I stanie się w ostatecznych dniach – mówi Bóg – że wyleję z mego Ducha na wszelkie ciało i będą prorokować wasi synowie i córki, wasi młodzieńcy będą mieć widzenia, a starcy będą śnić sny.*
>
> DZ 2:17

Kluczowe słowa w tym cytacie to „na wszelkie ciało". Nie na kilku wybranych. W wizji Hicksa światło dostają ludzie ze wszystkich zawodów. To jest ten sam wątek.

Jak z tym postępować

Wizja weszła do kanonu tekstów charyzmatycznych i jest cytowana od sześciu dekad przez bardzo różne środowiska. Jest też krytykowana. Część krytyków wskazuje ją jako źródło idei „śpiącego olbrzyma" i teologii Kościoła jako armii czasów ostatecznych.

> Głos krytyczny: „Who is Tommy Hicks & what is the End-Times Vision of the 'Sleeping Giant'?", ChurchWatch Central. Podajemy go, bo tekst tej wizji jest w obiegu od sześćdziesięciu lat i czytelnik ma prawo znać oba odbiory.

Nasze zdanie jest takie: to jest relacja z wizji i tak należy ją czytać. Nie buduje się doktryny na czyimś śnie, nawet dobrym. Ale też nie wyrzuca się świadectwa tylko dlatego, że nie jest wersetem.

Test jest stary i prosty. Paweł pisze o tym, żeby wszystko badać i trzymać to, co dobre (1 Tes 5:21). Jeśli obraz Kościoła, który wstaje, otrząsa się z gruzu i podnosi ręce, pomaga ci się modlić, trzymaj. Jeśli używa się go do tego, żeby zbudować z Kościoła armię i pokazać ci twoje miejsce w szeregu, odłóż.

I jeszcze jedno, co w tej wizji najmocniej zapada w pamięć u kogoś, kto zna życie Hicksa. Człowiek, który zobaczył podnoszącego się olbrzyma i miliony ludzi z rękami w górze, sam skończył cicho, bez rozgłosu, w nieznanym grobie. Nie zobaczył w swoim życiu tego, co zobaczył w tej wizji.

Reszta tej serii: Argentyna 1954, William Seymour, Elizabeth Dabney. Jeśli chcesz sprawdzić, w co wierzymy, jest nasze wyznanie wiary.

Ilustracja jest obrazem wygenerowanym na potrzeby tego tekstu, nie fotografią archiwalną.

Cytaty biblijne: Uwspółcześniona Biblia Gdańska (UBG), © Fundacja Wrota Nadziei, wydawca zezwala na swobodne kopiowanie i rozpowszechnianie tekstu.